

Nr 01/185 (styczeń) 2025



Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza

Wprowadzenie



Pierwszy miesiąc 2025 roku przyniósł wiele ciekawych spotkań. Dzielę się wrażeniami z kilku z nich. Przede wszystkim doczekaliśmy się wydania 56. tomu Rocznika Jeleniogórskiego, w którym zawarto informacje o wydarzeniach jakie miały miejsce w 2023 roku.

Ciekawym wykładem było wystąpienie Iva Łaborewicza opowiadającego o dawnych mieszkańcach Jeleniej Góry. Zamieszczam także relację z kolejnego spotkania szkoleniowego dla przewodników sudeckich oraz z 35. spaceru historyczno-krajoznawczego.

Na koniec dzielę się swoimi uwagami o zasadności wychodzenia w góry podczas niesprzyjającej temu pogodzie.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Promocja Rocznika Jeleniogórskiego 2024
- Str. 7 Wykład o mieszkańcach Jeleniej Góry w połowie XVIII wieku
- Str. 10 Sekrety Gór Izerskich
- Str. 14 35. spacer historyczno-krajoznawczy – piękno baroku
- Str. 17 Świnoujście zimą

Promocja Rocznika Jeleniogórskiego 2024

20 stycznia 2025 roku Ivo Łaborewicz przedstawił przybyłym do Książnicy Karkonoskiej, nowy LVI tom Rocznika Jeleniogórskiego. Periodyk datowany 2024 zawiera materiały dotyczące roku 2023.

Zachęcając do zapoznania się z zawartością rocznika przybliżył tematy zaprezentowane przez poszczególnych autorów.

W dziale *Artykuły i studia* umieszczono siedem publikacji.



Marek Obrębalski w opracowaniu pt. „Zurbanizowany region jeleniogórski w społeczno-gospodarczej scenerii sąsiednich regionów Dolnego Śląska, Czech i Niemiec” porównał dane dotyczące zmian zachodzących tutaj na przestrzeni ostatnich 30 lat.

Wolfgang Brylla zadał pytanie „Czy w Cieplicach był pozytyw?”. Trochę to przewrotne gdyż autorowi chodziło o to czy do cieplickiego kościoła ewangelickiego dotarł instrument zwany Pozytywem (małe przenośne organy), którego chęć zakupu odnotowano w dawnych dokumentach.

Patryk Tomala w tekście „Friedrich Hermann Otto Finsch (1839-1917)” przybliżył sylwetkę ciepliczanina, który badał przyrodę podróżując po całym świecie. Tworzył

kolorowe obrazy widzianych zwierząt, a pozyskane przez niego okazy zasilały kolekcje muzeów na całym świecie. W swoich niemal 400 dziełach pisał m.in. o faunie, etnografii, etnologii czy geografii. Opisał około 200 gatunków ptaków. Za swoje osiągnięcia był wyróżniany i odznaczany. Jego nazwiskiem nazwano wiele miejsc, w tym krater na Księżycu.

Ivo Łaborewicz z okazji 200-lecia otwarcia na Śnieżce pierwszego schroniska turystycznego mieszczącego się wówczas w kaplicy św. Wawrzyńca przygotował wykład pt. „Projekt renowacji kaplicy na Śnieżce z 1974 r. na tle dziejów obiektu. Zapomniane źródło do dziejów najwyższego szczytu Karkonoszy”.

Bartosz Skowroński zajął się „Siecią połączeń autobusowych w okolicach Jeleniej Góry na początku lat 50. XX wieku jako elementem zagospodarowania turystycznego Sudetów”.

Jerzy Kordas opracował materiał poświęcony „Współpracy opozycji w PRL i CSRS oraz jej zwalczaniu w latach 1977-1989 ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska”.

Dariusz Gołębiewski przedstawił materiały odnoszące się do „Historii Szkoły Podstawowej nr 8 im. Władysława Broniewskiego w Jeleniej Górze”.



W dziale *Materiały i źródła* umieszczono sześć publikacji.

Ullrich Junker i Helmuth Steininger w tekście pt. „Z Karkonoszy do wschodniej Azji. W 155. rocznicę urodzenia się w Jeleniej Górze dr Richarda Wunscha (1869-1911)” przybliżyli sylwetkę tego niezwykłego człowieka, który m. in. był nadwornym lekarzem cesarza Korei. Mając na uwadze jego zasługi w rozwój medycyny w Korei od 1990 roku przyznawana jest tam nagroda im. Richarda Wunscha w dziedzinie badań medycznych.

Jowita Selewska opisała przebieg procesu jaki miał miejsce w Jeleniej Górze na początku XX wieku. Swój tekst zatytułowała „Trucicielki z Jeżowa Sudeckiego. Dwa procesy kryminalne z 1907 roku”.

Stanisław Firszt i Wojciech Grabowski przedstawili „Wyniki badań archeologicznych przy kościele św. Jadwigi w Chrośnicy (Ludwigsdorf) przeprowadzonych w trakcie prac ziemnych w 2023 roku”.

Stanisław Firszt opracował także materiał dotyczący powojennych losów obrazów z Cieplic „Zbiory Schaffgotschów jako rekwizyty w powojennej polskiej kinematografii”.

Krzysztof Kuczyński podzielił się wiadomościami z Jagniątkowa w tekście pt. „Najważniejsze są fakty. Rozmowa o G. Hauptmannie z Januszem Skowrońskim – dyrektorem Muzeum Miejskiego „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze w latach 2018-2023”.

Krzysztof Kuczyński podzielił się także wynikami rozmowy jaką przeprowadził z Tadeuszem Dubicki. Całość przedstawił w tekście pt. „Blaski i cienie karkonoskiego refugium. Rozmowa Tadeusza Dubickiego z prof. Krzysztofem A. Kuczyńskim o najnowszej książce *Wiesenstein. Tajemnice Willi Gerharta Hauptmanna*”.

W dziele *Sprawozdania* zamieszczono siedem sprawozdań. Są to:

Sprawozdanie z działalności Archiwum Państwowego we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze w 2023 roku (Ivo Łaborewicz).

Minęło 70 lat od rozpoczęcia działalności przez Muzeum Przyrodnicze w Cieplicach Śląskich-Zdroju (i inne rocznice) (Stanisław Firszt).

Z życia Koła Nr 2 Polskiego Związku Filatelistów w Jeleniej Górze (Wiesław Wójciakowski).

Jeleniogórskie Stowarzyszenie Żołnierzy Radiotechników „Radar”. Sprawozdanie z działalności statutowej w 2023 roku (Marek Gołębiowski).

Sprawozdanie z działalności jeleniogórskiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w 2024 roku (Henryk Mitraszewski).

Pi-Art. – 10 lat artystycznej aktywności (Marek Obrębalski).

„Świat dawnej fotografii. Z Europy w Karkonosze 1850-1918” – wystawa w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze (Robert Rzeszowski).



Niestety tym razem dział *In Memoriam* jest bardzo obszerny.

Prezentowano w nim sylwetki zmarłych w ostatnim czasie ważnych osób dla naszego regionu. Są to:

Stanisław Dąbrowski, Andrzej Filip Grodzicki, Jacek Kolbuszewski, Beata Kornicka-Konecka, Henryk Kułak, Stanisław Andrzej Jawor, Kazimierz Piotrowski, Emil Pyzik, Krystyna Danuta Truszczyńska, Paweł Andrzej Trybalski, Wiesław Jan Wereszczyński.

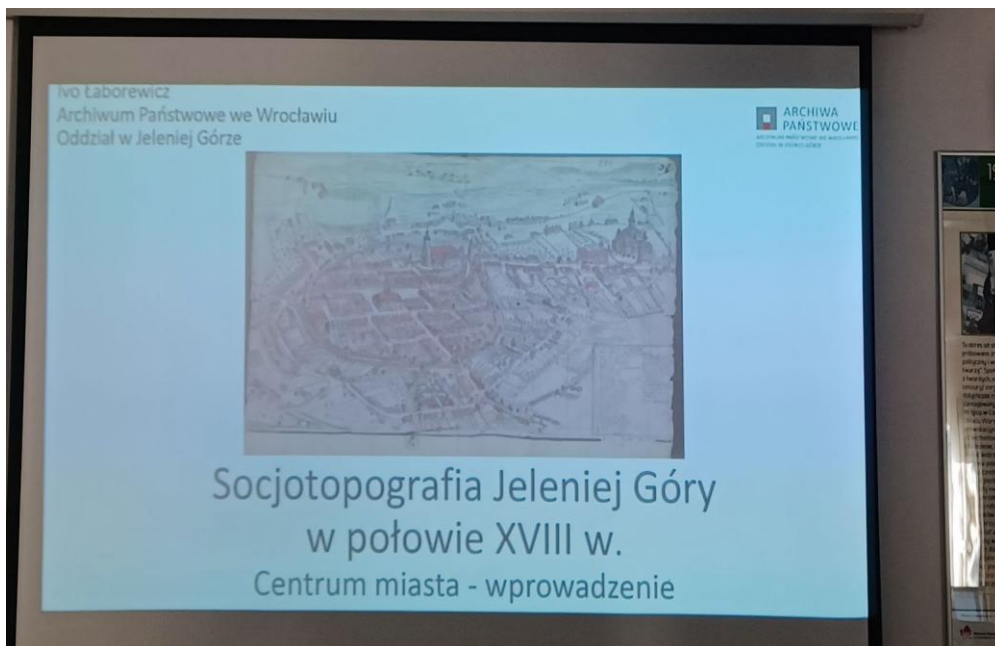
Rocznik zwyczajowo kończy Kronika Jeleniogórska (Kalendarium wybranych wydarzeń w 2023 roku) przygotowana przez niżej podpisanego.

Dodam jeszcze, że Rocznik Jeleniogórski (tom LVI) został wydany przez Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry i Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, we współpracy z Karkonoskim Towarzystwem Naukowym, Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze oraz Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze. Zespół redakcyjny tworzą Stanisław Firszt, Piotr Gryszel, Ivo Łaborewicz (redaktor), Janusz Milewski, Marek Obrębalski, Karolina Pawlikowska, Jacek Potocki, Marek Szajda (sekretarz). Korektę wykonała Ewa Kiraga-Wójcik, a skład i druk Wydawnictwo „Ad Rem” w Jeleniej Górze. Wydanie zostało sfinansowane przez Archiwum Państwowe we Wrocławiu oraz Miasto Jelenia Góra.

Wykład o mieszkańcach Jeleniej Góry w połowie XVIII wieku

W środę 22 stycznia 2025 roku w Muzeum Karkonoskim miał miejsce wykład dr Ivo Łaborewicza pt. „Socjotopografia Jeleniej Góry w połowie XVIII wieku. Centrum miasta – wprowadzenie”.

Ponieważ tytuł wykładu przeciętnemu słuchaczowi niewiele mówi dr Łaborewicz wyjaśnił czym konkretnie jest socjotopografia. Jest to dział historii zajmujący się lokalizacją domostw poszczególnych grup społeczno-zawodowych na obszarach miejskich i relacjami między cechami społecznymi a przestrzenią miejską.



Na pierwszy rzut oka wydaje się to nieco tajemnicze ale tak naprawdę jest całkiem proste. W badaniach tych przede wszystkim bierze się pod uwagę gęstość zasiedlenia budynków, standard domu, charakter zamieszkiwania, status zawodowy mieszkańców oraz ich dochody i posiadany majątek.

Dzięki takim statystykom poznajemy strukturę mieszkańców danego miasta w określonym czasie. Ponieważ Jelenia Góra była miastem prężnym gospodarczo jej mieszkańcy byli dosyć zasobni jeśli chodzi o posiadany majątek. Przekładało się to na kupowanie kolejnych kamienic przeznaczanych na cele gospodarcze, pod wynajem albo do zamieszkania przez członków rodziny. W zależności od zasobności właściciela kamienice były mniej lub bardziej reprezentacyjne.

Dr Łaborewicz do badań wybrał ulice usytuowane w obszarze murów miejskich. Stosowne dane pozyskał z rejestrów podatkowych, ksiąg miejskich, katalogów parcel, ksiąg hipotecznych i handlowych. Korzystał także z dostępnych źródeł archeologicznych czy dokumentacji techniczno-budowlanej obiektów.



Dzięki przeprowadzonym badaniom dowiedzieliśmy się jacy ludzie zamieszkiwali konkretne ulice. W zależności od tego czy byli to rzemieślnicy, kupcy, czy urzędnicy, konkretne ulice stawały się bardziej pożądane a co za tym idzie budynki usytuowane przy nich były droższe. Dlatego też nie każdego było stać by osiedlać się na tych głównych ulicach.

Badania dotyczyły budowli usytuowanych m.in. na dzisiejszych ulicach, Konopnickiej, Krótkiej, Długiej, Kopernika, Jasnej, Szkolnej, Placu Ratuszowym. Najdroższą w tamtym czasie budowlą był Ratusz Miejski, niewiele tańszym był kościół parafialny. Kolejne obiekty to: dom parafialny, dom sikawki (straż pożarna), słodownia, kościół św. Anny, magazyn miejski, więzienie, bramy miejskie.



Jeśli chodzi o budynki prywatne to dzięki dotarciu do materiałów źródłowych wiemy jaką prowadzili ich właściciele działalność. Byli to handlowcy, kupcy, rzemieślnicy. W tamtym czasie sporo osób trudniło się krawiectwem. Byli także szewcy, białoskórnicy, rzeźnicy.

W Rynku działały ławy: chlebowa i mięsna a także garkuchnia. Przy siedmiu domach swoje usługi oferowali: guzikarz, introligatorka, kupiec, rzeźnik, wytwórca pasów, krawiec. Można śmiało powiedzieć, że był to pierwszy działający w mieście market.

Dookoła Rynku, gdzie znajdowało się 59 budynków mieszkali m.in. kuśnierz, fizyk miejski (lekarz), stolarz, rymarz, szewc. Była także siedziba bractwa strzeleckiego i trzy gospody. Ciekawostką jest, że każdy dom mógł warzyć piwo, które właściciel albo sam konsumował albo sprzedawał. Oczywiście ustalony był konkretny przydział wielkości warzonego trunku.

Podobnie było na ulicach wychodzących z Rynku. Pojawiają się tam także: cukiernik, tkacz, piekarz, drukarz, aptekarz, złotnik, destylator, wójt miejski, komornik, ślusarz, taciarz, mydlarz, fryzjer, siodlarz, rzeźbiarz,

Była także łaźnia miejska, szkoła, słodownia, stodoła miejska, więzienie z katownią. Ze względu na liczne pożary trawiące miasto budynki podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu. Domy bogatszych mieszkańców kryte były czerwoną dachówką, mniej podatną na ogień.

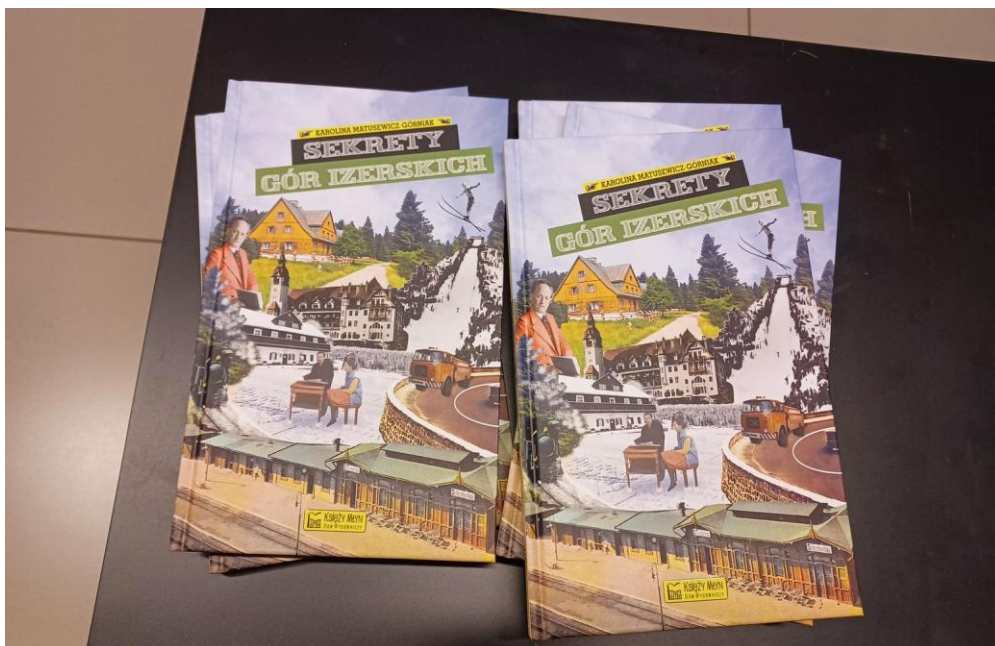
Wyniki pracy dr Łaborewicza ukazują nam obraz mieszczań naszego grodu w XVIII wieku ale także pozwalają dowiedzieć się jak wówczas żyli mieszkańcy, czym się zajmowali czy jak spędzali czas. Oczywiście podczas jednego spotkania autor nie mógł przekazać wszystkich wyników swoich badań dlatego zostaną one zawarte w stosownej publikacji.

Sekrety Gór Izerskich

W poniedziałek 27 stycznia 2025 roku przewodnicy sudeccy przybyli do Muzeum Karkonoskiego by podczas kolejnego spotkania szkoleniowego zapoznać się z wykładem Karoliny Matusewicz-Górniak o jej książce pt. Sekrety Gór Izerskich. Pozycja ta została wydana przez Dom Wydawniczy Księży Młyn w ramach cyklu wydawnictw prezentujących sekrety miast i regionów naszej pięknej Ojczyzny. Jest to już 92 pozycja z serii, a 11 z opisami z Dolnego Śląska.

Całość została podzielona na cztery części dotyczące miejsc, obiektów, wydarzeń czy konkretnych osób. Z poszczególnych tekstów dowiemy się m.in. o budowie linii kolejowej z Piechowic przez Szklarską Porębę do Kořenova, o wycieczce rowerowej kardynała Karola Wojtyły, o inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację, o wielkiej powodzi z 2010 roku, o Biegu Piastów czy zabójstwie leśniczego Wenigera w okolicach Rozdroża Izerskiego. Dowiemy się także o katastrofie ekologicznej z lat 80-tych XX wieku czy przeprowadzonej w wielkiej tajemnicy zmianie granic i przekazaniu Czechosłowacji stacji Tkacze dzisiaj znanej jako Harrachov.

Autorka wspomina o katastrofie kolejowej ze skutkiem śmiertelnym jaka wydarzyła się w 1980 roku, kiedy to pociąg towarowy „urwał” się obłudze i wraz z wieloma tonami kamieni gwał z Jakuszyca coraz pręcej w stronę Piechowic



Przybliża nam jak toczyło się życie w strażnicy Orle, odnosi się do historii budowy kolejnych mostów na Izerze, zdradza dlaczego wśród licznych ruin po dawnych domostwach zachował się tylko jeden budynek znany dzisiaj jako Chatka Górzystów. Wspomina o smutnym końcu dawnego schroniska na Rozdrożu Izerskim.

Oczywiście w książce nie mogło zabraknąć tematu ukrytych podczas II wojny światowej dzieł sztuki i innych skarbów. Do dnia dzisiejszego po Górach Izerskich krążą grupy osób ich poszukujących. W książce jest odniesienie do niektórych miejsc uważanych za te, w których należy szukać. Dotyczy to przede wszystkim skrytek Grundmanna, niemieckiego konserwatora sztuki na Dolny Śląsk mającego ukrywać zrabowane dzieła sztuki.

Jak góry to oczywiście nie może zabraknąć wiadomości o sportach zimowych. Dlatego autorka przedstawia obiekty przeznaczone do uprawiania tej dziedziny sportu. Budowane wówczas mogły służyć do rozgrywania zawodów na skalę olimpijską.

Niezwykle tajemniczym miejscem jest cmentarz czcicieli światła w Szklarskiej Porębie czy Zakręt Śmierci o budowie którego krążą legendy. Dążąc tym tropem warto przyrzeć się wsi Kotlina, w której znajduje się obiekt po dawnym schronisku uważany za miejsce nawiedzone.



Ciekawym tekstem jest ten przybliżający historię kręcenia kolejnych obrazów filmowych na terenie Gór Izerskich. Najbardziej znanym jest historia Franka Dolasa z filmu „Jak rozpętałem II wojnę światową”, w którym jedna ze scen jest nakręcona nieopodal stacji kolejowej Szklarska Poręba Średnia.

Jeśli chodzi o znane osoby mieszkające na terenie Gór Izerskich to w książce znajdziemy odniesienia do Pavla Ploca, skoczka narciarskiego bijący rekordy świata na skoczni narciarskiej w Harrachovie. Bardzo znanym jest Daniel Swarovski twórca znanej na całym świecie biżuterii czy Hermann Hendrich twórca Hali Legend a także Gustav Ginzel, gospodarz „Gnojnej Chaty”.

Dla Szklarskiej Poręby ważnym człowiekiem był Wilhelm Bölsche uważający się za władcę Karkonoszy.

Wybitnymi mieszkańcami Szklarskiej Poręby byli oczywiście bracia Hauptmannowie. Gerhart, który właśnie tutaj napisał dramat Tkacze, za który otrzymał literacką nagrodę Nobla oraz Carl, którego najbardziej poczytnym dziełem jest zbiór legend o Karkonoszu zatytułowany Księga Ducha Gór.

Kolejnym wielkim mieszkańcem miasta pod Szrenicą był Wlastimil Hofman, nazwany przez Jana Sztudyngera malarzem wewnętrznego blasku.

Jakby ktoś nie wiedział to jednak najbardziej znaną postacią w Górach Izerskich był, jest i będzie Jára Cimrman, który był pomysłodawcą wielu najważniejszych odkryć w dziejach ludzkości. To właśnie on zdecydował jak będzie wyglądała wieża Eiffla, Marii Skłodowskiej-Curie podarował grudki radu, Alfredowi Hitchcockowi podsunął pomysł na film „Ptaki”.



Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że sam Cimrman nigdy nie żył. Jest to postać wymyślona w 1966 roku przez Zdenka Svěráka, Ladislava Smoljaka i Jiříego Šebánka. W trakcie audycji radiowej pt. Bezalkoholowa Winiarnia pod Pająkiem podali oni wiadomość o odnalezieniu pamiątek nieznanego geniusza. I tak zapoczątkowano kult Jára Cimrmana. Doszło do tego, że postać ta żyje swoim życiem i wciąż przypisuje się jej nowe wydarzenia czy wynalazki. W 2013 roku w Kořenovie otworzono muzeum jego imienia, a następnie wybudowano wieżę widokową przypominającą latarnię morską.

Oczywiście w Sekretach Gór Izerskich jest znacznie więcej ciekawych informacji, mniej lub bardziej znanych. Warto zatem sięgnąć po książkę by zapoznać się z pozostałymi ciekawostkami.

Ponieważ w spotkaniu uczestniczyli przewodnicy sudeccy rozgorzała ożywiona dyskusja co do wypatrzonych w poszczególnych opisach potknięć. Wszystkie sugestie zostaną przekazane do autorki by wykorzystać je przy kolejnym wydaniu tego tytułu.

35. spacer historyczno-krajoznawczy – piękno baroku

29 stycznia 2025 roku zaprosiłem chętnych na 35. już spacer historyczno-krajoznawczy organizowany przez Muzeum Karkonoskie i Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy działającą w Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Tym razem na temat spotkania wybrałem piękno baroku.



Po przywitaniu przez dyrektor Muzeum Karkonoskiego panią Julitę Zaprucką odbyliśmy podróż w czasie. Dosłownie. Pani Małgorzata Sułkowska, główny inwentaryzator zbiorów muzeum zaprosiła nas do przejścia ścieżką obsadzoną kwitającym Inem będącym podstawą bogactwa dawnych mieszkańców naszego grodu. W ten sposób dotarliśmy do pierwszej sali, w której ukazano okres po roku 1527 kiedy to Księstwo Świdnicko-Jaworskie, będące do tej pory pod zarządem dynastii Jagiellonów, przeszło w dziedziczne posiadanie dynastii Habsburgów. Rozwój regionu jaki nastąpił w tym momencie w dużej mierze zawdzięczamy

rycerskiemu rodowi Schaffgotschów. To wówczas ziemie te odwiedziła żona króla Jana Sobieskiego Maria Kazimiera znana jako królowa Marysieńka. To wówczas zbudowano kaplicę św. Wawrzyńca na Śnieżce (1681 r.). Nic też dziwnego, że dużą część wystawy oparto na dziejach rodu Schaffgotschów. Przedstawiono tutaj życie Hansa Ulricha ściętego w roku 1635 w Ratyzbonie.

Bardzo ciekawą osobą żyjącą w tamtym okresie był Caspar Schwenckfeld opisujący przyrodę Karkonoszy. Również osoba Pankracego Geiera jest godna zainteresowania. To właśnie on opisał piękno ziemi śląskiej. Opisując 47 miejscowości w dziele „Pochwała Jeleniej Góry” przedstawił nasze miasto w sposób niezwykle sugestywny.

Niestety omawiany okres to także czas wojen, przede wszystkim wojny trzydziestoletniej (1618-1648), w wyniku której zmieniły się priorytety wyznaniowe. Po pokoju westfalskim kiedy to katolicy przejęli świątynie protestanckie mieszkańcy tego wyznania nie mogli dalej prowadzić swoich praktyk religijnych.

W drugiej sali muzeum przedstawiono jak rozwijało się tkactwo w naszym regionie. Było to o tyle ważne, że właśnie te produkty umożliwiły osiągnięcie wielkich zysków przez jeleniogórskich kupców zwanych bławatnymi. Wszystko zaczęło się od podróży Joachima Girnth, który w ten sposób pobierał nauki. Przywiózł on miniaturowy model krosna tkackiego podpatrzony w Holandii. Dzięki zbudowanemu krosna wzorowanego na owym modelu zaczęto produkować delikatne płótna lniane. Wkrótce rynek zbytu poszerzył się o kolejne państwa Europy by dotrzeć do Ameryki. Główną siłą napędową handlu wyrobami tkackimi było otrzymanie od cesarza Ferdynanda III przywileju na wyłączny handel woalem. Myliłby się jednak ten kto uważa, że rozwój tkactwa to tylko zwykły handel. Tak naprawdę bogacenie się kupców tkackich powodowało rozwój całej gospodarki w Jeleniej Górze. Dzięki temu dobrze wiodło się przedstawicielom we wszystkich branżach.

W trzeciej sali przybliżono okres XVIII wieku kiedy to Jelenia Góra poprzez rozkwit handlu woalami przeżywała największy rozkwit. Dzięki temu budowano nowe kamienice ale nie tylko. Dzięki osiągniętemu sukcesowi finansowemu mieszkańcy sfinansowali wiele obiektów mających służyć wszystkim obywatelom miasta. Największym wysiłkiem finansowym była wtedy budowa Kościoła Łaski Cesarskiej Pod Krzyżem Chrystusa.

Ostatnia czwarta sala została zaaranżowana jako pokój bogatego kupca, który przywoził ze swoich podróży po świecie wiele niezwykłych dzieł sztuki zdobiących jego domostwo. Dzięki temu możemy zobaczyć w jakim przepychu mieszkali przedstawiciele tej przynoszącej ogromne zyski profesji.



Na drugą część spotkania poprowadziłem przybyłych ulicami Jeleniej Góry by podczas spaceru wspominać miejsca i ich dawne wykorzystanie. Dzięki temu uczestnicy spaceru włączali się w dyskusję opowiadając o swoich przeżyciach związanych z danymi miejscami w czasach ich młodości. Spacer zakończyliśmy przy Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, którego wyposażenie ukazuje piękno okresu baroku. Okresu, w którym zarówno rzeźbiarze, malarze czy architekci mogli „zaszaleć” i popuścić wodze wyobraźni. Doprowadziło to do tego, że barok stał się najpiękniejszym okresem w dziejach ludzkości. To właśnie dzieła wytwarzane w tym okresie wywoływały i wciąż wywołują poruszenie w naszych umysłach. Oglądając je nie tylko patrzymy na nie jako na piękne dzieło, pełne ekspresji, ale często nie możemy wyjść z podziwu w jaki sposób autor je zrealizował.

Dla rzetelności podam jeszcze, że wystawa w Muzeum Karkonoskim została objęta Patronatem Honorowym Ambasady Austrii w Warszawie i Marszałka Województwa Dolnośląskiego pana Pawła Gancarza. Partnerami wystawy są: Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego, Teatr im. Cypriana Kamila Norwida i Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze. Patronatem medialnym wystawę objęła telewizja Dami; jelonka.com; portalik 24 i Muzyczne Radio.

Świnoujście zimą

Zapewne wiele osób powie, że to niedorzeczne. Wypoczynek nad Bałtykiem raczej kojarzy się z porą letnią. Ale czy nie można odpocząć nad naszym morzem zimą. Otóż, jak się okazuje, można. Tym bardziej, że w ostatnich latach dzięki zmianom zachodzącym w klimacie jest coraz cieplej. Tak też było tej zimy. Aby sprawdzić czego możemy oczekiwać w tym martwym sezonie pozwoliłem sobie wybrać się na tydzień do Świnoujścia. I cóż się okazało?

Wszystko było w porządku. Warunki pobytu bardzo dobre, cena za pobyt niezwykle atrakcyjna, pogoda w miarę. Czegóż zatem jeszcze można chcieć. No właśnie, przecież nie samym odpoczynkiem człowiek żyje. Ponieważ na leżenie na plaży pora raczej nie jest stosowna warto wybrać się do miasta by pooglądać ciekawe obiekty czy zapoznać się z ekspozycjami muzealnymi.



Okazuje się, że mimo iż większość atrakcji pozamykała się na okres martwego sezonu to pozostało jeszcze sporo dostępnych ciekawostek. Przede wszystkim spacerują plażą wzdłuż brzegu Bałtyku. Akurat plaże w Świnoujściu są szerokie, piaszczyste i czyste. Codziennie widziałem jak dbano o porządek. Poza tym praktycznie wszystkie dojścia na plażę zostały utwardzone co znacznie poprawia komfort dojścia do wody, zwłaszcza osobom posiadającym ograniczenia ruchowe. Do tego wzdłuż całego wybrzeża zbudowano promenady umożliwiające swobodne spacerowanie na długich odcinkach. Jedna promenada znajduje się na granicy plaży tak by poruszający się nią cały czas mieli w zasięgu oczu morze, druga nieco dalej, z przeznaczeniem dla rowerzystów, deskorolkarzy ale także pieszych. Tam widoki nie są już tak otwarte ale akurat dla poruszających się po nich nie to jest w tym momencie najważniejsze.

Żeby nie było, trafiłem podczas swojego pobytu na morsów, którzy przychodzili codziennie o tej samej porze by po rozgrzewce wejść do wody. Swoje kąpiele odbywali nawet po zmierzchu oświetlając sobie drogę pochodniami. Spora część odpoczywających nad Bałtykiem o tej porze roku chodzi wzdłuż linii brzegowej w poszukiwaniu wyrzucanych przez morze bursztynów. I jak się okazuje prawie każdy z nich wraca do swojego ośrodka z garścią tych pięknych okazów. Oczywiście najwięcej bursztynów można znaleźć po nocnym sztormie. Dlatego też spora grupa osób przychodzi na plażę jeszcze przed świtem wspomagając się latarkami z

odpowiednim światłem ułatwiającym wypatrzenie nawet małego okruszka bursztynu.

Jednak nie samo morze jest wabikiem dla turystów. Można przecież spacerować przestronnymi ulicami przy których znajduje się wiele zabytkowych, pięknie zdobionych kamieniczek. Ciekawym obiektem jest Sanktuarium Chrystusa Króla z końca XVIII wieku. Co prawda pierwotna świątynia ewangelicka wyglądała nieco inaczej ale w roku 1881 kiedy to dobudowano do niej wysoką wieżę obraz tego obiektu zmienił się radykalnie. Na odwiedzających to miejsce wrażenie robi zawieszony pod sklepieniem model statku z początku XIX wieku.



Na pobliskim Placu Wolności możemy obejrzeć bardzo ciekawą wystawę przedstawiającą jak dawniej wyglądała zabudowa miasta ale także jak żyli i bawili się jego mieszkańcy. Fotografie wykonał Andrzej Ryfczyński uważany dzisiaj za Ikonę Fotografii Pomorza Zachodniego. Mimo, iż prezentowane fotografie są czarno-białe to przedstawiane na nich wydarzenia wciąż wywołują zaciekawienie wśród turystów. Możemy na nich zobaczyć jak wyglądał dawniej tabor komunikacyjny (słynne ogórki czy dostojne samochody marki Warszawa) ale także flotę morską, w tym lodołamacz „Filutek”. Dowiemy się także jak mieszkańcy Świnoujścia bawili się w okresie zimowym wykorzystując zalegający śnieg ale także czerpiąc radość z zabawy na zamrożonym morzu.



Oczywiście wielką atrakcją są zacumowane przy nabrzeżu statki czy promy. Największe zaciekawienie wzbudzają statki pasażerskie zbudowane na wzór starych okrętów pirackich. Niestety ze względu na porę roku większość z nich nie pływa, chociaż co jakiś czas organizowany jest kurs dla chętnych. Jeśli ktoś chciałby doświadczyć jak to jest kiedy czuje się kołysanie pokładu pod nogami nic straconego. Co kilkanaście minut kursują tutaj promy obsługujące3 przeprawę na drugi brzeg. Może rejs nie trwa zbyt długo ale warto chociaż raz zabrać się w jedną stronę i po kilku minutach, nie schodząc na ląd wrócić do miejsca, z którego wypłynęliśmy. Przeprawa promowa jest nieodpłatna ale nie mogą z niej korzystać właściciele samochodów z rejestracją inna niż ze Świnoujścia. Aby pogłębić doznania „morskie” warto zajść do mieszczącego się nieopodal przeprawy promowej Muzeum Rybołówstwa Morskiego. Dowiemy się tam m.in. o tym, że Świnoujście od dokładnie 200 lat ma rangę miasta uzdrowiskowego. Wynika to z faktu, że w 1824 roku miał miejsce pierwszy oficjalny sezon uzdrowiskowy.

Spacerując jedną z promenad nadmorskich mamy okazję poznania twórczości świnoujskich artystów. Są to wielkoformatowe mozaiki autorstwa osób urodzonych w różnych częściach Polski jednak związanych od lat ze Świnoujściem. Tadeusz Zieliński to jeden z najbardziej cenionych twórców ikon w Europie. Jan Bociąga to artysta, którego obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjach w Europie, Australii i Ameryce. Jerzy Pawełczyk autor kilkunastu wystaw, którego prace pożądane są nie tylko przez mieszkańców Europy ale także obu Ameryk. Zofia Kuglin starała się

swoją pasją zarażać innych. W latach 1964-1969 wraz z mężem prowadziła Szkołę Rzemiosł Artystycznych w Świnoujściu.

Jakby komuś było mało atrakcji związanych z morzem to może jeszcze odwiedzić niedawno powstałe Muzeum Statków na Wodzie mieszczące się w dawnej pływalni przy ulicy Żeromskiego. Prezentowane są tam miniatury kutrów rybackich, okrętów, żaglowców a także fotografie wspomnianego wcześniej artysty fotografa Andrzeja Ryfczyńskiego.

Myślę, że przedstawione przeze mnie atrakcje dostępne w okresie zimowym w Świnoujściu są wystarczającym powodem by odwiedzić to ciekawe miasto w tak nietypowym okresie.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – styczeń 2025
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza